

## Akademie, teatrzyki

Oficjalne i pompatyczne, ku czci patrona i na 1. Maja, dla upamiętnienia Dnia Niepodległości i ku ucieście młodzieży na ostatki; refleksyjnie na bożonarodzeniowe jasełka, a szyderczo – ironicznie w czasie studniówek.

Szkoła to miejsce, gdzie świętuje się rozmaite rocznice, ale i zaznacza wyjątkowość niektórych dni.

W starych szkolnych kronikach na czarno-białych zdjęciach więcej miejsca znajdują pompatyczne uroczystości. Były przygotowywane pieczołowicie i rzetelnie. Podniosłe, patriotyczne lub rewolucyjne pieśni śpiewał chór przy akompaniamencie fortepianu. Młodzież w pełnej gali, w bezbłędnym szyku uczestniczyła biernie lub czynnie w poważnej imprezie z takimiż przemówieniami, wierszami, pieśniami. Klimat tych czasów oddają archiwalne zdjęcia.



*Chór szkolny pod batutą prof. Salskiego*



*Szkolny chór*



*Oficjalna akademia*

Nieprawda, że wtedy wszystko traktowano bardzo poważnie i nie umiano się bawić. Przeciwnie. Żadna studniówka nie mogła się odbyć bez programu artystycznego, w którym młodzież w kabaretowej konwencji miała okazję trochę odegrać się na profesorskim gronie i wydrwić nauczycielskie słabostki. Uczniowie

wcielali się w swoich belfrów i... zaczynało być śmiesznie, chociaż niekoniecznie dla parodiowanego nauczyciela.



Zdjęcie przedstawienia, ze zbiorów Piotra Sobieszczyka. Więcej w jego wspomnieniach w niniejszej publikacji.

W swoich wspomnieniach Piotr Sobieszczyk wspomina program studniówkowy, w którym nawiązano do zaginionych 3 dzienników lekcyjnych.

*[...] Syzyf czy Ikarus wspina się na szczyty niebios, używając prostej drabiny. Tuż przed szczytem z niej spada, a z walizki, którą targa ze sobą, wysypują się dzienniki klasowe. Miała to być niezawaalowana aluzja do dwu albo trzech takich dzienników, które zaginęły bez wieści w klasie maturalnej, przysparzając wiele kłopotów naszej wychowawczyni – Jadwidze Rudzińskiej (Bieleckiej).*

Tak wspomina nasz Absolwent jeden z programów studniówkowych roku 1971 lub 1972.

A oto inne zdjęcia z programów studniówkowych, już znacznie późniejszych:



Studniówka 1994 r.  
Program artystyczny



*Studniówka w Klubie Garnizonowym,  
koniec lat 90.*



*Studniówka w restauracji Belweder, rok  
2002. Alicja Frydrysiak parodiuje swoją  
wychowawczynię.*

W naszej Szkole istniały też koła żywego słowa i koła teatralne. Młodzież wystawiała nawet klasykę:

*Byliśmy w kółku teatralnym nazywanym, kołem żywego słowa razem z Iwonką Łękawą z klasy „A”, Andrzejem Gendkiem z równoległej „B” i innymi. Wystawiliśmy m.in. „Śluby panięskie” Fredry – wspomina Piotr Sobieszczuk. Przedstawienie zostało nawet utrwalone na taśmie filmowej. Krótki jego fragment można zobaczyć pod linkiem:*

<https://youtu.be/do0YYMPBnu4>

Z czasem nawet uroczystości bardzo poważne obchodzono mniej oficjalnie. Od 16 lat w II LO Dzień Niepodległości – 11 Listopada czci się pieśnią patriotyczną. Początkowo Festiwal miał charakter wyłącznie szkolny, a poszczególne klasy rywalizowały o najpiękniej zaprezentowany repertuar.



*Klasa IID prezentuje piosenkę pt. „Przybyli ułani pod okienko”*

Szczególne miejsce w kalendarzu II LO zajmuje Dzień Patrona. Przypada 16 grudnia w rocznicę zamachu na Pierwszego Prezydenta RP – Gabriela Narutowicza. Oprócz oficjalnych ceremonii, w tym rytuału zaprzysiężenia klas pierwszych i wręczenia Złotej Matury absolwentom kończącym Szkołę przed 50 laty, zawsze jest jakiś program artystyczny.



*Rok 2020. Już nie chór, ale chórek i nie przy fortepianie, ale akompaniamencie odtwarzanej elektronicznie muzyki, śpiewa pieśń patriotyczną*

Koniec kwietnia to rozdanie świadectw ukończenia szkoły średniej. W naszej Szkole abiturienti w tym dniu składają ślubowanie, przybijają do drzewca sztandaru tzw. gwóźdź, czyli plakietkę z rokiem zakończenia nauki. To dzień uroczysty. Jest wtedy akademia.



*Ślubowanie abiturientów*

Ogromną inwencją wykazuje się młodzież przy okazji przygotowania teatryku na pożegnanie swoich kolegów z klas maturalnych. Za program na tzw. Ostatni Dzwonek zawsze odpowiedzialne są roczniki o rok młodsze. Tu inicjatywa, inwencja i kreatywność są w cenie. Przygotowywane scenariusze spektakli zapowiadać mogą późniejsze dramaturgiczne sukcesy. Pięknymi latami były te z końca 90., kiedy to uczniowie prześcigali się w pomysłowości. Niezapomniany Maciej Winsche – matura 1995 r. sparafrazował piosenki Kabaretu Starszych Panów, a więc np. na pożegnanie nauczycieli śpiewano: *Adio, profesory!*

Maciek Kałach (patrz *Absolwent* | *Absolwenci o nauczycielach*) pisał scenariusze na Ostatni Dzwonek i na okoliczność zjazdów absolwentów.

Poniżej zdjęcia z kabaretowych programów pożegnania abiturientów.



*Ostatni dzwonek dla klas IV*



*Ostatni dzwonek*



*Pozegnanie klas maturalnych*



*Maciej Kałach*

Wspomniani powyżej uczniowie mają niekwestionowane zasługi również w napisaniu scenariuszy na przedstawienia zjazdowe. Maciek Winsche współtworzył kabaretowy program na 90-lecie II LO, który jednych rozśmieszył, a innych oburzył. Przypominając bowiem moment postawienia przed gmachem na Nowej pomnika Prezydenta, umieściliśmy na cokole ucznia w... czepku pływackim na głowie.

Maciej Kałach stworzył scenariusz programu na obchody 95-lecia Szkoły.

Okrągłe stulecie powstania II LO świętowaliśmy w gmachu Teatru Muzycznego w Łodzi. Spektakl na motywach jednoaktówki „Gdyby anioły chodziły do szkoły” w nieco uproszczonej wersji, wystawialiśmy na profesjonalnej scenie.

Nie sposób przy tej okazji wspomnieć o niezwykle zaangażowaniu rodziców uczniów.

Pani Julitta Sękiewicz-Kisiel podarowała oryginalny scenariusz sztuki, a mama Ady Maciejewskiej akompaniowała na próbach. Przedstawienie miało bowiem wiele kwestii śpiewanych.



*Gdyby anioły chodziły do szkoły – przedstawienie na 100-lecie*



*Obchody 100-lecia istnienia II LO w Łodzi w Teatrze Muzycznym*

W dzień wigilii klasowych przed rozstaniem się na świąteczne ferie przygotowujemy się na jasełka.





*Szkolne jasełka 2007 lub 2008 rok*

Niestety nie wszystkie teatryki i kabarety, ale też zupełnie nieformalne występy mogły zostać uwiecznione na zdjęciach. Pewnie wielu wiele by dało za możliwość posiadania fotek z występów nauczycieli na okoliczność ostatnich.



*Na wesoło. Jedna z mniej oficjalnych imprez w II LO*

Niezapomniane brawurowe wykonanie piosenki „Felicità” przez pana dyrektora Dariusza Jędrasiaka i sekretarkę Annę Saar, trio: Ewy Fedorowicz, Izabeli Wołoszczyk i Anny Ryłek w piosence zespołu The Cure czy występ gitarowy Sylwestra Bednarka, który... w szaleńczej scenicznej ekstazie... roztrzaskał na scenie swoją gitarę, wzbudzały entuzjastyczne reakcje uczniów. Wierzę, że wielu absolwentów, którzy uczęszczali do II LO w złotych latach 90., musi pamiętać te imprezy.

A dziś? Oficjalne akademie są krótkie i rzeczowe, perspektywa przygotowania występu na jakąkolwiek okoliczność budzi przerażenie zarówno w uczniach jak i nauczycielach, a na studniówkach programy artystyczne są rzadkością.